

Irena Bukowska-Floreńska

"Przestrzeń sakralna w kancjonale mazurskim", Krzysztof Dariusz Szatrawski, Olsztyn 1996 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 618-620

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dowiadujemy się z książki, że w Mingajnach wśród polskich robotników przymusowych pracował Stefan Bobak, kawaler, urzędnik z Warszawy, obdarzony zdolnościami muzycznymi. Miał on romans z mieszkanką Mingajni, panną Jadwigą Wólki. Zostali zadenuncjowani przez stacjonujących w wiosce żołnierzy i odesłani do więzienia w Królewcu. Bobaka skazano za tzw. Rassenschande na karę śmierci i powieszono w obecności spędzonych robotników polskich w lesie pod Mingajnam. Natomiast Jadwidze Wólki pozwolono urodzić syna, a następnie zesłano ją na trzy lata do obozu w Ravensbrück. Wróciła do Mingajni w 1944 r. Tego rodzaju śmierć, jaka spotkała Stefana Bobaka, nie była czymś wyjątkowym. Ze wspomnień Polaków można się przekonać, jak często karano szubienicą polskich robotników za intymne stosunki z Niemkami³. Natomiast niezwykle jest epilog tej sprawy, rok 1997 dopisał do niej ostatni rozdział. Otóż wspólnota parafialna Mingajny, chociaż rozproszona po całych Niemczech, postanowiła odnowić swój cmentarz. Pomagał jej w tym zamierzeniu olsztyński Społeczny Komitet Ratowania Dawnych Cmentarzy na Warmii i Mazurach. Niemcy, oprócz odbudowy swego cmentarza, z własnej inicjatywy ufundowali Bobakowi osobny krzyż. Ten gest ujął społeczność polską. Wspólna polsko-niemiecka Msza św. odbyła się w Mingajnach 20 lipca 1997 r., a następnie ks. biskup Jacek Jezierski poświęcił odnowiony cmentarz niemiecki i krzyż Bobaka. Uroczystość miała charakter pojednania na najniższym szczeblu: dawnej i obecnej wspólnoty parafialnej.

Janusz Jasiński

Krzysztof Dariusz Szatravski, *Przestrzeń sakralna w kancjonale mazurskim, Studia i Materiały WSP w Olsztynie, nr 104, Olsztyn 1996, ss. 144.*

Problem tożsamości kulturowej znajduje coraz szersze zainteresowanie wśród współczesnych badaczy różnych dyscyplin naukowych. Najczęściej podejmuje się go z perspektywy analizy antropologicznej, biorąc na warsztat całe kultury społeczności lokalnych i grup etnograficznych. Szczególnie interesujące jest jednak myślenie antropologiczne w analizach folklorystycznych i literackich, z których wywodzi się system myślenia opierający się na metodzie semiotycznej lub semiotyczno-strukturalnej. Trudno jest etnologowi dokonać oceny takich analiz opierając się nawet na wskazaniach Claude Lévi Straussa, który przeniósł ją do etnologii. Przeszkodą jest różnica w przedmiocie badań. Korci jednak szukanie punktów stykowych, których dostrzeżenie jest właściwością antropologicznego widzenia nie tylko systemów kulturowych, ale funkcjonowania w nich pojedynczych zjawisk kulturowych. Często bowiem mają one znaczenie nie tylko jako wartość przedmiotowa (dziedzictwo) czy jako symbol, znak (kod) dla transmisji tradycji, ale jako wartość podmiotowa mająca znaczenie dla funkcjonowania świadomości tożsamości społecznej i kulturowej.

Biorąc to pod uwagę, chcę się ustosunkować do opracowania Krzysztofa

³ *Ze znakiem „P”*. *Relacje i wspomnienia robotników przymusowych i jeńców wojennych w Prusach Wschodnich*. Wybór i opracowanie Bohdan Koziello-Poklewski, Bohdan Łukaszewicz. Wstęp: Bohdan Koziello-Poklewski, Olsztyn 1977.

Szatrawskiego pt. *Przestrzeń sakralna w kancjonale mazurskim*. Słynny kancjonał mazurski ma właśnie taką wartość kulturową. Interesowali się nim dotąd historycy, jako zabytkiem piśmiennictwa w języku polskim. Krzysztof Szatrawski we wstępie do swego opracowania, omawiając jego cel, zwrócił szczególnie uwagę na problematykę wartości. Stąd za podstawowy cel swych badań i opracowania przyjął wskazanie „zgodności między sposobem postrzegania przestrzeni, realizowanym w pieśniach kancjonału mazurskiego, a protestanckim systemem wartości”. W analizie zwrócił uwagę na fakt, iż centrum tej przestrzeni, której autorzy pieśni nadali charakter i znaczenie sakralne, nie jest, jak niegdyś w średniowieczu, tylko katolicka świątynia z relikwiami świętych, lecz także miejsca, w których żyje, pracuje, czy też modli się człowiek. One są uświęcone przez fakt, że człowiek wszędzie poszukuje swych relacji z Bogiem, ale też i ze światem przyrody, z ziemią, słońcem, niebem itp.

Dlatego w analizie tekstów poetyckich, składających się na pieśni zebrane w kancjonale mazurskim, autor opisał nie tylko ich strukturę, ale rozpatrzył związki semantyczne przedstawięń przestrzennych i rozległy obszar form waloryzacji sakralnej tych przestrzeni. Przestrzeń tę porządkował na zorientowaną poziomo, pionowo, horyzontalnie, na przestrzeń podporządkowaną przyrodzie bądź człowiekowi, uwzględniając nie tylko czasoprzestrzeń życia człowieka, wpływającego czasu i inne.

Całość opracowania to nie tylko analiza semiotyczno-strukturalna, ale filozoficzna, w szczególności zaś aksjologiczna. I ten ostatni element ma największe znaczenie dla antropologicznego punktu widzenia — odnosi się do wartości literackich, sakralnych, ale też do postawy człowieka wobec tego, co zwykle wypełniają konkretne wartości kulturowe (wytwory), których tu się przecież nie wymienia. Jest to przestrzeń człowieka w kręgu: ziemi, natury, gospodarstwa i domu. Wartości te, podkreślane w pieśniach, są rzeczywiście „od zawsze” podstawową wartością materialną, społeczną i duchową ludzi wsi. Są swoistą niszą ekologiczną, w której człowiek najpewniej (bezpiecznie) się czuje. Stąd przywiązanie do ziemi i docenianie jej płodów, do domu rodzinnego i gospodarstwa (m.in. pieśni prośalne i dziękczynne). Bliskość i swojskość treści zawartych w pieśniach kancjonału była zapewne przyczyną chętnego jego używania przez wiele pokoleń, niezależnie od użyteczności religijnej.

Autor pisze, że ponieważ teksty w nim zawarte były polskie, to powszechne użytkowanie ich we wsiach mazurskich, od XVIII w. miało znaczenie dla kształtowania świadomości etnicznej Mazurów i utrzymania, mimo germanizacji, języka polskiego. Można tu wysnuć dalszy wniosek z przedstawionego materiału, że ponieważ kancjonału używali wszyscy na co dzień i od święta, był przedmiotem daru (np. z okazji chrztu), śpiewano z niego indywidualnie i wspólnie — miał znaczenie dla utożsamiania się nie tylko z rodziną, grupą religijną, ale i etnograficzną. Zaspokajał nie tylko wspólne potrzeby religijne, lecz przez swą poetycką formę i walory muzyczne kształtował i zaspokajał potrzeby estetyczne. Zawierał pouczenia w postępowaniu, przez co spełniał funkcję przewodnika właściwych zachowań. Był zatem cenną wartością, którą etnolog może określić jako korelat kulturowy norm i więzi społecznych, mający znaczenie dla świadomości tożsamości kulturowej Mazurów.

Tak więc obok analizy semiotyczno-strukturalnej i filozoficznej tekstu literackiego, jaka legła u podstaw opracowania Krzysztofa Szatrawskiego, etnolog może wyłowić konkretny materiał o wartości antropologicznej.

Na koniec warto podkreślić, że *Przestrzeń sakralna w kancjonale mazurskim* to opracowanie o wysokich walorach poznawczych, nie tylko ze względu na swoją treść, ale i na konsekwentnie zastosowaną metodę badawczą. Na szczególne uznanie zasługuje także antropologiczna problematyka ujęcia analizowanych wartości kancjonału.

Irena Bukowska-Floreńska

S. Barbara Gerarda Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny dziewicy męczennicy w latach 1571—1772. Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum” Olsztyn, 1996. Rozprawy Naukowe nr 4, ss. 248, 5 map. Praca dotowana przez Komitet Badań Naukowych.*

Prezentowana praca to studium monograficzne o dwustu latach działalności i historycznego rozwoju Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny. Monografia ta jest pierwszym syntetycznym — naukowym opracowaniem dziejów sióstr św. Katarzyny (potocznie zwanych katarzynkami) na ziemiach Rzeczypospolitej, głównie zaś na Warmii i w Wielkim Księstwie Litewskim. Dzieje te rozpoczynają się w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej. Nowatorska działalność założycielki Zgromadzenia, Reginy Protman (1552—1613), zrodziła się w ścisłej łączności z reformą Kościoła katolickiego na Warmii. Stąd też książkę otwiera rozdział o Kościele na Warmii w okresie odnowy trydenckiej i stanowi istotne poznawczo tło dla zarysowania osobowości i działalności Reginy Protman.

Rozdział I jest ważny dla koncepcji całej książki, jak i jako źródło historycznej wiedzy o sytuacji polityczno-społecznej i religijnej na wielowyznaniowej i wielonarodowościowej Warmii okresu katolickiej reformy potrydenckiej. Reforma Kościoła katolickiego na Warmii była częścią reformy Kościoła Katolickiego Powszechnego, w której znaczny udział miał biskup warmiński, kardynał Stanisław Hozjusz. Reformę tę, zwłaszcza w dziedzinie nauki teologicznej i prawa kościelnego przeprowadził sobór trydencki (1545—1563), a w niektórych innych dziedzinach życia kościelnego, jak liturgia, kontynuowali ją (1565—1590) trzej papieże potrydenccy: Pius V, Grzegorz XIII i Sykstus V, którzy także podjęli się realizacji uchwał soborowych. Zasadne jest więc uznanie przez autorkę zarówno znaczenia okresu reformy trydenckiej, a następnie czasu odrodzenia potrydenckiego.

W perspektywie szczegółowej przedstawiono w tej części dzieje diecezji warmińskiej, jej organizację, charakter, zakres władzy biskupów oraz uwarunkowania posłannictwa Kościoła, na którego pracę nakładały się ważne wydarzenia historyczne. Te wielorakie problemy omówiono w oparciu o szeroką literaturę przedmiotu i liczne dokumenty źródłowe. Pozwoliło to na sformułowanie tezy o specyficznym dla Warmii zespoleniu pierwiastka kościelnego z państwowym. Słuszne wydaje mi się wyodrębnienie, z ogólnego tła, działalności